

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie 10 rs. 50.
Półrocznie 5.
Kwartalnie 3.
Miesięcznie 1 k. 50.
W KROLESTWIE I C-SARSTWIE:
Rocznie 10 rs. 50.
Półrocznie 5.
Kwartalnie 3.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Freundlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 26. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika”.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polttem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzaski bezpłatnie powtarzających się albo w krótkich ogłoszeniach odpowiedniego rubryki.
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia wdrożone po rs. 2 miesięczni.
Od stałością przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowych ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZ.

Dziś: Andrzej z Awelinu Wym.
Jutro: Marcja Biskupa W.
Wschód słońca o godz. 7 m. 13. Zachód o godz. 4 m. 15.
Długość dnia godz. 9 m. 2. Ubyło dnia godz. 7 m. 41.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI: ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (514 C).

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Freundlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Akcyza.

× Akcyza od zapalek, z wyjątkiem szwedzkiej i akcyza od piwa, jak donosi „Warszawski dziennik”, podwyższona będzie z początkiem roku przyszłego o 50%.

Drugi wodne.

× W sferach rządowych podniesiono kwestyę zbadania przyczyn obniżenia się poziomu wód w rzekach Rosyi. Dla zapobieżenia nadal temu zjawisku, zamierzono siad lasy ochronne przy źródłach rzek, urządzić sztuczne wodzochy i przedsięwziąć inne podobne środki.

Drugi żelazne.

× Opracowany przez specjalną komisję projekt budowy centralnego dworca w Koszuchach dla dróg żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej w tych dniach przesłano do zatwierdzenia władzy ministerialnej. Nowy dworzec mieścić się będzie w pobliżu dzisiejszego dworca kolei wiedeńskiej, stanowiąc okazali gmach, wewnątrz urządzony podług najnowszych wymagań. Podróżni, przybywający z drogi iwangrodzko-dąbrowskiej (szerokotorowej), z łatwością przesiadają się będą do pociągów kolei wiedeńskiej i łódzkiej (wąskotorowych) i odwrotnie. Koszty budowy i urządzenia nowego centralnego dworca, w sumie rs. 600,000, rozłożone w odpowiednim stosunku na trzy interesowane drogi.

× Dzienniki ruskie donoszą, że wkrótce obniżona będzie taryfa dla przewozu sił i stomy.

× Oznaczono następujące terminy ukończenia budowy nowosielickich odnog kolei południowo-zachodnich: linia stobodzko-rybnicka ma być ukończoną do 13 stycznia 1893 r., odnogi od Rybnicy przez Oknicę do Nowosielic i od Mohylowa do Oknicy — do 13 listopada 1893 r. Linia zmieryńsko-mohylowska ma być wkrótce ukończoną.

Handel.

× W Warszawie tworzy się spółka, której zadaniem będzie stałe dostarczanie świeżego mięsa wołowego na targi niemieckie. Na czele przedsiębiorstwa staje handlujący trzodą G., który, w celu zawią-

zania stosunków, udał się do Berlina. Po ostatecznym podpisaniu aktu rejentalnego, spółka zaopatrzy się w sześć własnych wagonów wąskotorowych z lodziami. Przedsiębiorstwo zaczęło funkcjonować około marca przyszłego roku.

× Przy departamencie handlu i przemysłu, jak wiadomo, utworzony będzie nowy oddział dla zarządzania sprawami handlu zbożowego. Obecnie „Nowoje wremia” donosi, że przy oddziale tym postanowiono utworzyć inspekcję zbożową. Wszystkie sprawy, dotyczące wydawania pożyczek na ładunki zbożowe, przewożone kolejami, oraz ustanawiania taks opłat, pobieranych przez elawatory zbożowe, pozostaną nadal w departamencie kolejowym. Przeniesione zaś będzie do departamentu handlu i przemysłu tylko układanie i rozsyłanie baletynów o cenach zboża i spirytusu, o wysokości frachtów morskich i premiach ubezpieczeniowych dla towarów, przewożonych okrętami.

Pieniądze i kredyt.

× Dla dania bankowi państwa możliwości powiększenia obrotów i zapewnienia mu większej swobody w operacjach, kapitał zakładowy banku, równający się dzisiaj 28 milionom rubli, ma być powiększony w trójnasób, ku czemu zamierzono dawać zyski banku do jego kapitału obrotowego, zamiast przelewać je do skarbu.

Przemysł.

× Rada państwa ma wkrótce rozpatrzyć wniosek oberprokuratora synoda, K. Pobiedonoscewa w kwestyi zakazu robót i ograniczenia handlu w niedziele i święta. Krząta pogłoski, że nowe prawo będzie tylko dotyczyło miast i fabryk, gdzie wszystkie roboty wstrzymane będą przez cały dzień; zakłady handlujące materiałami spożywczymi będą mogły być otwarte od 8 rano do dziesiątej.

× Rada państwa uznała konieczność zakazu wyrabiania zapalek bengalskich, jako niebezpiecznych pod względem pożarowym.

× W Sielcu (gub. piotrkowska) miejscowe zakłady hutnicze wnoszą u siebie stalownię z piecami najlepszego systemu Martina.

× Wkrótce przy hutach cynkowych w Dąbrowie górniczej będzie zaprowadzona fabrykacja bieli cynkowej, ku czemu to-

warzystwo czyni odpowiednie przygotowania.

× O wielkiej fabryce jedwabiu, mającej powstać na początku roku przyszłego w Albertynie, dobrał Franciszka hr. Pułsowskiego, nad Szczałą, w pow. słonimskim, korespondent „Wieku” podaje następujące szczegóły. Fabrykę zakłada grupa kapitalistów francuskich, rozporządzających 2 mil. rubli kapitału. Na czele przedsiębiorstwa stoi Jerzy Bonnefoy, właściciel czterech przedziałów jedwabiu w Dieulefit we Francji (w departamencie Drôme). Głównym kierownikiem fabryki w Albertynie będzie p. Adolf Jackowski, technik. Późatkowo p. Bonnefoy zamierzał założyć fabrykę jedwabiu w głównem centrum przetwórstwa nad Niemnem, mianowicie w Białymstoku; po bliższem jednak rozważeniu się w sytuacji, kapitalista francuski przyszedł do wniosku, iż Albertyn będzie miejscowością odpowiedniejszą. Dobra ta leży w pobliżu stacyi Słonim-Albertyn, jednej z linii kolei polskiej (biłostocko-baranowieckiej). W Albertynie jeszcze na początku bieżącego stulecia powstała znana fabryka kordów, sukna i flaneli; przedsiębiorstwo to istnieje i prosperuje, pozostając wciąż pod tą samą firmą „Wandallin Pułowski”. Wandallin Pułowski był ojcem obecnego właściciela Albertyna, Franciszka. Fabryka jedwabiu w maju r. p. w ruch puszczona będzie. Przygotowania odpowiednie szybko się prowadzą; wszelkie maszyny najnowszej konstrukcyi są już zamówione, częścią za granicą, a częścią w kilku większych fabrykach warszawskich. Przedziałnia jedwabiu w Albertynie będzie zatrudniała na początku kilkuset robotników.

× W ciągu ubiegłego roku operacyjnego z zagłębia donieckiego wywieziono 253,313 wagonów węgla, a w roku poprzednim 206,058 wagonów.

Rzemiosła i przemysł drobny.

× W pobliżu Kępy Oborskiej ma powstać wkrótce fabryka „drewienek” do wyrobu rolei, mat, gwieków szwskich, wykalczek i t. p. Pracownię zakładają dwaj właściciele, Ratomiak i Żaleski, zamierzając posługiwać się wyrobnikami miejscowymi. Jedyne na instruktora fabryki założyciele powołują cudzoziemca. Wyroby nowej fabryki w znacznej części tysiące rodzin, lecz każda pięćdziesiąt u-prawna jest doskonale, a przemysł stoi tak wysoko, że ich produkty najwyżej są cenione i najwięcej poszukiwane. My wszyscy stawiamy sobie tę gminę za wzór, uważając za szczyt cywilizacji możliwej wśród śmiertelnych osiągnięcie szczęścia osobistego i najwyższego rozwoju umysłu. Czemu mniejsza gmina, tem łatwiej dojść do ideału. Nasza zbyt wielka na to.

Zastanawiałem się nad tą odpowiedzią. W myśli stała mi maleńka Rzeczpospolita Ateny, z dwudziestu zaledwie tysiącami mieszkańców, uważaną po dziś dzień za wzór dla największych państw świata cywilizowanego. Lecz później te Ateny szarpane były przez rywalizację i dumę, a szczęście nie gościło już w ich murach. Zwróciłem się do towarzysza, chcąc pomówić jeszcze o emigracji.

— Przepuszczając nawet — zacząłem — iż rok rocznie pewna ilość mieszkańców emigruje, jest ich wszakże mało, aby nawet z pomocą maszyn w krótkim czasie powznosić olbrzymie miasta i urządzić z takim przepychem, jaki mieli w opuszczonych miejscach.

— Mylisz się, albowiem wszystkie plemiona Wril-ya są w ciągłych stosunkach ze sobą i umawiają się o połączenie swoich emigrantów w celu utworzenia gminy dość obszernej; co rok też obrabiane bywa terytorium dla przyszłych emigrantów, nad urządzeniem którego pracują już wcześniej wybrani z każdej gminy pionierzy. Ciężkie życie, jakie my dzieci wiedziemy, zachęca nas do podróży i szukania przynajmniej. Ja także mam zamiar emigrować.

— Czy emigranci zawsze zajmują miejsca puste i niezamieszkałe?

będą wysyłane do Cesarstwa.

Stowarzyszenia.

× W Wolbromiu, gub. kieleckiej, w zeszłym miesiącu otwarto sklep spożywczy chrześcijański, który już na samym początku cieszy się ogromnem powodzeniem u klientów bardzo dobrych, bo licznych, mianowicie włocian. Obrót pierwszego miesiąca wyniósł z górą 1,200 rs. W osadzie Zarnowcu noszą się z myślą założenia czegoś podobnego, a nade wszystko porządną piekarnię, gdyż brak dobrego pieczywa, zarówno mieszkańcom osady, jak i okolicznym uważać bardzo się daje.

Zjazdy.

× „Tydzień” piotrkowski dowiadyuje się, że w lutym roku przyszłego ma być zwołanym w Warszawie zjazd górników. Zjazd ten będzie miał prawdopodobnie duże znaczenie dla spraw górniczych naszego okręgu.

Sprawy urzędowe.

* „Peterb. wiadomości” słyszały, że w ministerium sprawiedliwości ma być wkrótce rozpatrzone kwestya konieczności zupełnego zreformowania śledztwa pierwostwostwo i poszukiwania policyjnych. Ma być ustanowiona policya sądowa, która zastąpi wydział śledczy.

* „Russkija wiadomości” donoszą, że zmiany przepisów o kosztach sądowych polegać będą przeważnie na zmniejszeniu tych wydatków przy powoływaniu świadków.

* Rada państwa ma wkrótce rozpatrzyć projekt nowych przepisów o przywilejach służby rządowej na kresach państwa. Fundusze na przejazd nowomianowanych urzędników do tych miejscowości mają być zmniejszone, natomiast pensye niektórych z nich powiększone.

* Z rozporządzenia ministra oświaty chóry uczniowskie we wszystkich zakładach średnich i miejskich będą zobowiązane do wykonywania narodowych hymnów państw gówniejszych.

* „Russkija wiadomości” dowiadują się, iż ministerium dóbr państwa wniosło do rady państwa projekt zmian w systemie

Lord Lytton

POKOLENIE PRZYSZŁOŚCI.

Przekład W. R.

(Dalszy ciąg — patrz nr. 250).

— I jestem pewny, że znajdę go wśród zaroił — zwracając się do mnie dodał Taś — jeżeli chcesz widzieć, w jaki sposób zabijamy takich nieproszonego gości, to chodź ze mną.

Patrząc na twarz dziecka wybierającego się na walkę z olbrzymim potworem, uczułem trwogę o niego, a może o siebie tylko. Pragnienie wszakże poznania wpływu wrażeń, oraz wstyd przyznania się do trwogi, skłoniły mnie, że przystałem na propozycję dziecka.

ROZDZIAŁ XVIII.

Wyszedłszy za miasto, oczarowany zostałem dziwnie wspaniałym krajobrazem na tle miliona lampki; patrzyłem, nie słuchając wcale objaśnień malego Taś. Na polach wszystkie czynności spełniane były zapomocą maszyn o nieznanym mi, lecz bardzo pięknych kształtach; u ludów tych bowiem sztuka, uprawiana jedynie dla pożytku, znajduje szerokie zastosowanie w mechanice. Do posług, zarówno w domu jak i poza domem używane automaty są tak wyćwiczone, iż wydają się jakby rozumem obdarzone. Patrząc na ich pracę, zaledwie oche się wierzyły, iż nie są to ludzie.

Po długiej chwili dopiero zwróciłem uwagę na rozmowę towarzyszącego mi dziecka. Przyznać bo trzeba, że dzieci są tu nadzwyczaj inteligentne; Taś robił wrażenie trzeźwo rozumującego młodzieńca, nie dwunastoletniego chłopca. Zapytałem, czy może mi oznaczyć cyfrę społeczeństw rasy Wril-ya?

— Trudnoby określić dokładną cyfrę — odparł Taś — bo z każdym rokiem ludność się zwiększa. Lecz słyszałem od ojca, że podług ostatnich danych statystycznych, istnieje półtora miliona społeczeństw, mówiących naszym językiem, mających naszą formę rządu i zwyczaj. Bliższych objaśnień udzielił ci może Zee, lepiej obeznana z temi kwestyami, niż którykolwiek z Ana. Bo An zajmuje się tem tylko, co jego samego dotyczy, podczas gdy Gy-el są nadzwyczaj ciekawe.

— Czy każda gmina składa się z takiej samej liczby rodzin, jak wasza?

— O, nie! Zależy to od zajętego obszaru, a także od stopnia rozwoju mechaniki. Każda gmina sama zakreśla sobie granicę, zważając, aby przez zbytne ściśnięcie nie powstała klasa biedaków, jak również aby zbyt wielkość nie przeszkadzała zorganizowaniu się na wzór rodziny. Zdaje mi się, że niema społeczeństw, przechodzących trzydziści tysięcy rodzin; za zasadę wszakże bierzemy, iż czem mniejsza gmina, tem więcej posiada danych do rozwoju swych sił, tem bywa bogatsza, lepiej rządzona i, co najważniejsza, tem szczęśliwsza bywa i zdolna do wyższej cywilizacyi. Gmina, przez wszystkie plemiona Wril-ya uznana za stojącą na najwyższym szczeblu kultury, jest najmniejszą pod względem zajmowanego obszaru i ludności. Liczy zaledwie cztery

Dotychczas tak bywało, zasadą naszą jest bowiem niszczyć to tylko, co jest niezbędnem dla naszego dobra. Rzecz prosta, nie możemy osiadać w miejscach zajętych przez Wril-ya, a znów na ziemiach uprząnych przez inne plemiona Ana, musielibymy wszystko niszczyć jako nieodpowiednie dla nas. Zdarza się czasami, iż emigranci osiadają w sąsiedztwie jakiego plemienia Ana, zarządzanego przez Koom-Posh; w takich razach przewszystkiem naszą winiszczyc barbarzyńskich swych sąsiadów, albowiem niepodobna myśleć o utrzymaniu dobrych stosunków z idyotami, którzy ciągle zmieniają formę rządu. Koom-Posh (rządy demokracji) — z emfazą mówił chłopiec — jest już czemś złem; przewódcy choć niewiele, mają wszakże trochę rozumu i serca także; lecz Glek-Nas (powszechna zgnilizna) to rządy istot, pozabawionych serca i mózgu, z silnie rozwiniętym pazury, szczęką i brzuchem.

— Surowo się wyrażasz, Taś; pozwól sobie powiedzieć, że i ja należę do demokratycznego społeczeństwa.

— A ja w zamian — wesoło odparł Taś — nietylko że wybaczam Ci, że nie jesteś tak cywilizowany jak wril-ya, lecz przepraszam za nieuszanowanie zwyczajów i przekonani tak milego... Tish!

Powinno być dawniej nadmienić, że cała rodzina Aph-Lina nazywała mnie Tish, co było pieczęcią imieniem, mającemu oznaczać: „Maly barbarzyńca”, a dosłownie: Zabka.

Doszlismy wreszcie na brzeg jeziora, gdzie Taś wskazywał mi ślady zniszczenia.

— Wróg musi się ukrywać w tej wodzie — mówił Taś — patrz, jakie groma-

kar za niszczenie lasów. Zmiany te i uzupełnienia są następujące: 1) Skazani na zasadzie art. 158-go ust. o karach na grzywny do wysokości podwójnej wartości ściętego lub zniszczonego drzewa na rzecz skarbu lub właścicieli prywatnych, podlegają aresztowi, zamknięciu w więzieniu lub oddaniu do robót publicznych na zasadzie art. 7 i 8-go ustawy o karach i 84 i 85 kod. kar. 2) Osoby, niemogące zapłacić, podlegają karze osobistej, a mianowicie: za kary do 45-ciu rubli—aresztowi, licząc po 50 kop. za dzień; za kary wyższe—zamknięciu w więzieniu, licząc najwyżej do lat 5-ciu. Przepisy powyższe i niektóre jeszcze inne będą zastosowane przedewszystkiem tam, gdzie obowiązuje prawo o ochronie lasów.

Kronika.

— **Pralnie chemiczne i farbniernie** otworzył w naszym mieście p. H. Thomas.
— **Skład porcelany i majolik** na znaczniejszą skalę wkrótce otworzy tutaj p. S., przemysłowiec warszawski.

— **Miss Edson** wystąpiła onegdaj z pierwszym przedstawieniem w sali koncertowej. Niezbyt licznie zebrana publiczność podziwiała zgrzeszoną prestidigitatorkę, bardziej jeszcze interesującą się jej powierzchownością i kostyumem swobodnym.

W przedstawieniu brał udział Jean de Henau, człowiek bez rak, który w oczach widzów wymalował dość udatny krajobraz, jadł, zapalał papierosa, grał w karty i przygrywał na instrumencie, posługując się w tych czynnościach jedynie nogami. Oprócz tego, p. Aleksander Rodini, człowiek o gumowych palcach, rzucał na zastawę cienie humorystyczne.

— **Nowy oszust** pojawił się na naszym bruku. Nędznie ubrany, średniego wzrostu, z rudawym, niewyraźnym zarostem na pi-jackiej twarzy, przekonywał on świadectwami, że zajmował posadę urzędową, której utrata pozabiła go środków do życia. Łzy na zawsze na zawołanie i umie opowiadać rozczulające historie o rozpaczliwym położeniu swoim i swych dzieci. Prosi zwykle o zajęcie, lecz zadawała się dątkiem, jeżeli w inny sposób nie zdoła wyzyskać łatwowiernej ofiary. A poznał już dobrze stosunki i wie zawsze, na kogo powołał się w danym razie. Niedawno zjawił się w kawalerskim mieszkaniu p. na Z. i wyniósł nazwiska dobrych jego znajomych, dodając, że to oni go przysła-li. Prosił, żeby p. Z. uławił mu wyszukanie jakiego zajęcia, i oddał się, otrzymawszy rubla. Na drugi dzień przyszedł znowu, prosząc go o danie mu koszuli. Zauważywszy, że p. Z. rozpisyje cyrkularze, podjął się ich doręczenia. Za parę dni p. Z. dowiedział się ze zdziwieniem o kilku swoich znajomych, że każdy z nich pożytył mu pewną kwotę. Rozumie się, że dane dla p. Z. pieniądze poszły do kieszeni pomysłowego roznosiela cyrkular-zów.

— **Miły opiekun.** Po śmierci jednego z mieszkańców tutejszych pozostało dwoje nieletnich dzieci. Nad sierotami powierzono opiekę rodzonemu bratu ich matki który wraz z pieniędzmi, pozostałymi po zmarłym, zabral je do siebie. W tych dniach opiekun, a zarazem wuj sierot, straciwszy cały swój i ich majątek na różne spekulacje, uciekł, pozostawiając dzieci na faszce losu. Oboj-giem zaopiekował się p. D., daleki ich krewny.

— **Pogon za sowa.** Onegdaj, z mieszkania je-dnego z domów przy ulicy Dzielnej, wylęciała oknem sowa i usiadła na dachu sąsiedniego domu. Właściciel sowy zaczął ją gonić z dachu na dach, dy ryb kupią się nad brzegiem. Najwięk-sze ryby nie pożerają małych, w chwili niebezpieczeństwa zapominając swych instynktów. Potwór ten należeć musi do rządu Krek-a, najzłotocześniejszego gatunku z niewiele pozostałych jeszcze z dawnych czasów przed istnieniem *Ana*. *Kreki* są nienasycone, pożerają zwierzęta i rośliny, a największym przysmakiem dla nich jest *Ana*, to też *Ana* trzebią go bezlitośnie. Powiadają, że gdy pierwotnie przodkowie nasi osiedli tutaj, wielu z nich pożartych było przez potwory, niepodobną bowiem bez pomocy *wrila* obronił się przed nimi. Dziś, gdy *wril* daje nam siłę i przewagę nad wszelkiem stworzeniem, nie ma już Krek-a na naszej ziemi; czasami tylko przybłąka się jaki z sąsiednich dzikich okolic, a raz nawet pożarł młodą *Gy*, kąpiącą się właśnie w tem jeziorze. Gdyby stała na brzegu, uzbrojona w swą łaskę, potwór nie pomyślałby nawet wyjść ze swego ukrycia, bo jak wszystkie dzikie istoty, ma instynkt przestrzegający go o posiadania siły *wrila*. W jaki sposób uczą swe dzieci tej przelotności, to coś zdumiewającego, a *Zee* bliżej może ci to wyjaśnić, bo ja nie potrafię. Dopóki ja tu stać będę, potwór nie wyjdzie, a trzeba go wywołać.

— **Przebieg cholery** w Warszawie, codziennie wiadomości o ruchu chorych na cholera w szpitalach warszawskich nie będą już drukowane. Będą ogłaszane tylko buletyny tygodniowe.

— **Charkowskija gubernskija** [wiadomości] obliczyły, że od czasu pojawienia się cholery zmarło na nią w całej Rosyi osób 220,124.

Od d. 27-go października do 3-go b. m., w poniżej wymienionych miejscowościach przebieg cholery był następujący: w gub. kijowskiej zachorowało 2,171, zmarło 786; w gub. tambowskiej zachorowało 647, zmarło 275; w gub. radomskiej zachorowało 320, zmarło 114; w gub. samarskiej zachorowało 318, zmarło 125; w gub. bełarabskiej zachorowało 302, zmarło 121; w gub. lubelskiej zachorowało 255, zmarło 144; w gub. czernihowskiej zachorowało 239, zmarło 76; w gub. wołyńskiej zachorowało 220, zmarło 104; w gub. kurskiej zachorowało 204, zmarło 129; w obwodzie ufańskim zachorowało 153, zmarło 55.

Lwów, 8 listopada. Na cholera zmarło dotąd w Galicyi ogółem 142 osoby.

Peszt, 8 listopada. Wczoraj na cholera zachorowało tu osób 16, zmarło 9.

Bydgoszcz, 8 listopada. Słychać, że pomiędzy rekrutami w koszarach artylerji zaszły wypadki podejrzane.

Mysłowice, 8 listopada. Rząd zezwolił na otwarcie granicy od zachodu.

Amsterdam, 8 listopada. W Breda zachorowały trzy osoby na cholera, zmarła jedna; w innych miejscowościach zachorowało 8 osób, zmarły 3; w Amsterdamie był znowu jeden wypadek.

Leodyum, 8 listopada. Sygnalizują tu dwa nowe wypadki cholery. Dotąd zachorowało osób 7, zmarło 5.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

— **Nowe obserwatory.** Na szczyście góry Monnier w Alpach nadmorskich (2,800 metrów nad poziomem morza), za staraniem pp. Bischoffheim'a i Perrotin'a powstanie w kwiecień nowe obserwatoryum astronomiczne. Za kilka tygodni będzie czynne obserwatoryum astronomiczne w Abas-Tumanie, miejscowości położonej w sąsiedztwie Achalcychu na pograniczu Azji mniejszej. Refraktor tu ma być 29-calowy, a ponieważ obserwatoryum leży na znacznej wysokości ponad morzem, będą tu dokonywane spostrzeżenia trudne, lub niemożliwe do przeprowadzenia w Pulkowie, Moskwie i Kazaniu.

— **Książka orleańska** wybiera się w drogę, bo sześć miesięcy trwał mająca podróż po nieznanych krajach Afryki, a głównie po Somalii i części Afryki północnej. Książka ma być 29-calowa, a ponieważ obserwatoryum leży na znacznej wysokości ponad morzem, będą tu dokonywane spostrzeżenia trudne, lub niemożliwe do przeprowadzenia w Pulkowie, Moskwie i Kazaniu.

— **Wielkie polowanie** odbywa się obecnie w dobrach barona Hirsch'a Saint-Johann (Węgry). W gronie myśliwych znajdują się: księżka kobarscy Filip i August, księżka de la Tremolle, markiz de Brotonil, wicehrabia La Rocheffoucauld, hrabia d'Alcheater, hrabia de Grey, lord Chesterfield, lord Curzon i lord Iveagh. W ciągu trzech dni zabito 20,870 karapatwi.

— **Tancerka.** Paryżanie zachwycają się teraz nową gwiazdą, występującą w teatrze Folies-Bergères, która, jak się zdaje, będzie „great attraction“ Paryża tej zimy. Owa gwiazda nazywa się miss Lolo Fuller, pochodzi z Ameryki i uprawia sztukę taneczną z nieznaną dotąd zręcznością. Tańcząc, potrafi przebieierać się, wirując po scenie, oczom widzów przedstawia się raz w postaci motylka, drugi raz

lecz atapał ją dopiero na komnie trzypiętowego domu przy ulicy Widońskiej. Pogoni przypatrzy-wali się czereda dzielców, które wraz z nim za-larmowały wszystkich sąsiadów mieszkańców.

— **Zaczadzenie.** Onegdaj wczoraj, w spjalnym pokoju pp. J., zamieszkałych przy ulicy Piotrkowskiej, służąca napaliła w piecu i zasnuła azyber zaniem wypaliły się węgle. Wczoraj rano, wszystkie osoby, które spały w tym pokoju, obudziły się ze straszny bólem głowy, a córeczkę pp. J. znaleziono w łóżeczku nieprzytomną. Zawezwano natychmiast lekarza, który ocucił ją — dziesiętką wssakże rozchorowała się bardzo niebezpiecznie.

— **Wypadek.** Wczoraj rano, na ulicy Piotrkowskiej, parobek fabryczny spał z wozą wraz z paką towaru, która przysięgła go i uszkodziła mu pierś. Odnatlego odwieziono do szpitala.

— **Pokazanie.** Wczoraj, na ulicy Przejazd, na przechodzącego tamtędy p. W. rzucił się pies nie-wielki do kogoś nalezający, poszarpał się nim u-branie i ugryzł go w nogę.

— **Kradzieże.** Onegdajszego wieczoru, z mieszkania Karola Barteza przy ulicy Widońskiej, jacyś nieznani ludzie wynieśli łomok rzeczy, lecz zatrzy-mali ich sąsiedzi B., którzy widzieli, że cała ro-dalina jego wyjechała na wieś i dziś dopiero miała powrócić. Wynikła bójka, która zakończyła się u-cieczką przytrzymanych, gdy gospodarz domu po-słał po policyę. Rzeczy oddano.

— **Nocy onegdajszego** do mieszkania p. Łaskiewicza przy ulicy Zachodniej, natłowił dostad się złodzie-j, lecz ich spłoszono w chwili, gdy wysadzali drzwi.

Zarząd szpitala starozakonnych fundacyi Izraela i Leony małżonków Poznańskich w Łodzi donosi, że w ciągu III-go kwartału r. b. ruch chorych w szpitalu był następujący: Pozostało z II-go kwartału 49 (28 męz. 21 kob.); przybyło w ciągu III-go kwartału 217 (132 męz., 85 kob.); ogółem leczyło się 266 (160 męz., 106 kob.); wyzdrowiało 174 (99 męz., 75 kob.); opuściło szpital w stanie polepszonym 35 (24 męz., 11 kob.); umarło 15 (12 męz., 3 kob.); pozostało na IV-ty kwartał 42 (25 męz., 17 kob.). W ambulatoryumu przy szpitalu u-zielono w czasie sprawozdawczym bez-płatnie 7,600 porad lekarskich chorym, bez różnicy wyznania i wieku.

W ciągu III-go kwartału r. b. szpital otrzymał ofiary: a) w gotowiznie: od p. J. Wizła rs. 1, od N. z Odessy rs. 3, od b. Teresy Weltzmann rs. 3; b) w naturze: od p. Jakóbowej Dobranickiej 6 butelek wina, 2 funty badianek, 6 f. jabłek i 6 f. śliwek.

— **Warszawa.** Staraniem kilku miłośników muzyki, jak donosi „Kuryer codzienny“, ogłoszony będzie konkurs na napisanie opery. Konkurs ma być jawny, dopuszczony zaś do niego wyłącznie tylko kompozytorzy swojszy. Każdy ze stawiających do konkursu muzyków musi sam postarać się o libretto. Projekt, o którym mowa, jest jeszcze w zarodku, inicjator zaś jego składa osobście rs. 500, mając nadzieję uzupełnienia tej sumy do rs. 2,000, które przeznaczone będą na nagrodę. Bliższe szczegóły wiadome będą po naradzie, jaka wkrótce odbędzie się w kółku osób interesowanych.

W warszawskiej radzie gubernialnej do-broczynności publicznej wchodzi na porządek dzienny projekt budowy nowego szpitala dla chorób zaraźliwych. Szpital ma być wzniesiony na prowincyi, w gub. warszawskiej.

— **Nie łatwiejszego.** Usiadł na tej skale z jakie sto metrów od brzegu, a ja się cofnę. Po krótkiej chwili potwór dostreże cię, a widząc, że nie masz łaski *wrila*, wyjdzie na brzeg w celu pożarcia ofiary; wówczas już go nie puszcze.

— **Chcesz mnie wziąć** za przynętę dla potwora, mój mój mój polknąć w jednej chwili? Wolę nie próbować.

— **Nie bój się** — ze śmiechem odparł Taś — usiadł tylko.

Zamiast odpowiedzi, skoczyłem w tył, z zamiarem ucieczki, gdy Taś dotknięciem swej łaski i surowem spojrzeniem sprawił mnie w stan nieruchomości. Straciłem władzę nad sobą. Powolny zyczeniem chłopca, usiadłem na skale w milczeniu. Wielu z czytelników doświadczało na sobie wpływu magnetyzmu, ja zazwyczaj niezdatny byłam na medium, lecz woli tego straszego dziecka oprzeć się nie mogłem. Taś tymczasem rozwinął skrzydła i odleciał daleko, kryjąc się w górach.

— **Nie bój się** — ze śmiechem odparł Taś — usiadł tylko.

Zamiast odpowiedzi, skoczyłem w tył, z zamiarem ucieczki, gdy Taś dotknięciem swej łaski i surowem spojrzeniem sprawił mnie w stan nieruchomości. Straciłem władzę nad sobą. Powolny zyczeniem chłopca, usiadłem na skale w milczeniu. Wielu z czytelników doświadczało na sobie wpływu magnetyzmu, ja zazwyczaj niezdatny byłam na medium, lecz woli tego straszego dziecka oprzeć się nie mogłem. Taś tymczasem rozwinął skrzydła i odleciał daleko, kryjąc się w górach.

— **Nie bój się** — ze śmiechem odparł Taś — usiadł tylko.

Zamiast odpowiedzi, skoczyłem w tył, z zamiarem ucieczki, gdy Taś dotknięciem swej łaski i surowem spojrzeniem sprawił mnie w stan nieruchomości. Straciłem władzę nad sobą. Powolny zyczeniem chłopca, usiadłem na skale w milczeniu. Wielu z czytelników doświadczało na sobie wpływu magnetyzmu, ja zazwyczaj niezdatny byłam na medium, lecz woli tego straszego dziecka oprzeć się nie mogłem. Taś tymczasem rozwinął skrzydła i odleciał daleko, kryjąc się w górach.

— **Nie bój się** — ze śmiechem odparł Taś — usiadł tylko.

na wolnej stopie do chwili uprawomocnienia wyroku.

— **Kalisz.** Ś. p. Kazimierz Witkowski, redaktor „Kaliszania“, radny magistratu miasta Kalisza, zmarł w tych dniach w Częstochowie.

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek mających. Wystawa architektoniczna, urządzona przy zjeździe, ma na celu przedstawienie historycznego rozwoju budownictwa w Rosyi. Przyjmowane na nią będą w formie projektów, rysunków, szkiców, fotografj etc.: 1) dzieła architektów współczesnych, a zarazem większą wartość mające utwory budowniczych ruskich z przeszłości; 2) kolekcye, zebrane w zakresie historii architektury wogóle, zwłaszcza zaś historii budownictwa w Rosyi. Wszystkie nadesłane okazy dzieląc się będą na trzy działy: a) dział artystyczny, b) techniczny, c) historyczno-archeologiczny. Deklaracye o zamiarze uczestniczenia w wystawie przyjmowane będą do dnia 1 (13) listopada r. b. Adresować je należy na imię architekta Grzegorz'a, syna Jana, Kotowa (Wasiljewskij Ostrow, gmach Cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu).

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek mających. Wystawa architektoniczna, urządzona przy zjeździe, ma na celu przedstawienie historycznego rozwoju budownictwa w Rosyi. Przyjmowane na nią będą w formie projektów, rysunków, szkiców, fotografj etc.: 1) dzieła architektów współczesnych, a zarazem większą wartość mające utwory budowniczych ruskich z przeszłości; 2) kolekcye, zebrane w zakresie historii architektury wogóle, zwłaszcza zaś historii budownictwa w Rosyi. Wszystkie nadesłane okazy dzieląc się będą na trzy działy: a) dział artystyczny, b) techniczny, c) historyczno-archeologiczny. Deklaracye o zamiarze uczestniczenia w wystawie przyjmowane będą do dnia 1 (13) listopada r. b. Adresować je należy na imię architekta Grzegorz'a, syna Jana, Kotowa (Wasiljewskij Ostrow, gmach Cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu).

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek mających. Wystawa architektoniczna, urządzona przy zjeździe, ma na celu przedstawienie historycznego rozwoju budownictwa w Rosyi. Przyjmowane na nią będą w formie projektów, rysunków, szkiców, fotografj etc.: 1) dzieła architektów współczesnych, a zarazem większą wartość mające utwory budowniczych ruskich z przeszłości; 2) kolekcye, zebrane w zakresie historii architektury wogóle, zwłaszcza zaś historii budownictwa w Rosyi. Wszystkie nadesłane okazy dzieląc się będą na trzy działy: a) dział artystyczny, b) techniczny, c) historyczno-archeologiczny. Deklaracye o zamiarze uczestniczenia w wystawie przyjmowane będą do dnia 1 (13) listopada r. b. Adresować je należy na imię architekta Grzegorz'a, syna Jana, Kotowa (Wasiljewskij Ostrow, gmach Cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu).

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek mających. Wystawa architektoniczna, urządzona przy zjeździe, ma na celu przedstawienie historycznego rozwoju budownictwa w Rosyi. Przyjmowane na nią będą w formie projektów, rysunków, szkiców, fotografj etc.: 1) dzieła architektów współczesnych, a zarazem większą wartość mające utwory budowniczych ruskich z przeszłości; 2) kolekcye, zebrane w zakresie historii architektury wogóle, zwłaszcza zaś historii budownictwa w Rosyi. Wszystkie nadesłane okazy dzieląc się będą na trzy działy: a) dział artystyczny, b) techniczny, c) historyczno-archeologiczny. Deklaracye o zamiarze uczestniczenia w wystawie przyjmowane będą do dnia 1 (13) listopada r. b. Adresować je należy na imię architekta Grzegorz'a, syna Jana, Kotowa (Wasiljewskij Ostrow, gmach Cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu).

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek mających. Wystawa architektoniczna, urządzona przy zjeździe, ma na celu przedstawienie historycznego rozwoju budownictwa w Rosyi. Przyjmowane na nią będą w formie projektów, rysunków, szkiców, fotografj etc.: 1) dzieła architektów współczesnych, a zarazem większą wartość mające utwory budowniczych ruskich z przeszłości; 2) kolekcye, zebrane w zakresie historii architektury wogóle, zwłaszcza zaś historii budownictwa w Rosyi. Wszystkie nadesłane okazy dzieląc się będą na trzy działy: a) dział artystyczny, b) techniczny, c) historyczno-archeologiczny. Deklaracye o zamiarze uczestniczenia w wystawie przyjmowane będą do dnia 1 (13) listopada r. b. Adresować je należy na imię architekta Grzegorz'a, syna Jana, Kotowa (Wasiljewskij Ostrow, gmach Cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu).

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek mających. Wystawa architektoniczna, urządzona przy zjeździe, ma na celu przedstawienie historycznego rozwoju budownictwa w Rosyi. Przyjmowane na nią będą w formie projektów, rysunków, szkiców, fotografj etc.: 1) dzieła architektów współczesnych, a zarazem większą wartość mające utwory budowniczych ruskich z przeszłości; 2) kolekcye, zebrane w zakresie historii architektury wogóle, zwłaszcza zaś historii budownictwa w Rosyi. Wszystkie nadesłane okazy dzieląc się będą na trzy działy: a) dział artystyczny, b) techniczny, c) historyczno-archeologiczny. Deklaracye o zamiarze uczestniczenia w wystawie przyjmowane będą do dnia 1 (13) listopada r. b. Adresować je należy na imię architekta Grzegorz'a, syna Jana, Kotowa (Wasiljewskij Ostrow, gmach Cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu).

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek mających. Wystawa architektoniczna, urządzona przy zjeździe, ma na celu przedstawienie historycznego rozwoju budownictwa w Rosyi. Przyjmowane na nią będą w formie projektów, rysunków, szkiców, fotografj etc.: 1) dzieła architektów współczesnych, a zarazem większą wartość mające utwory budowniczych ruskich z przeszłości; 2) kolekcye, zebrane w zakresie historii architektury wogóle, zwłaszcza zaś historii budownictwa w Rosyi. Wszystkie nadesłane okazy dzieląc się będą na trzy działy: a) dział artystyczny, b) techniczny, c) historyczno-archeologiczny. Deklaracye o zamiarze uczestniczenia w wystawie przyjmowane będą do dnia 1 (13) listopada r. b. Adresować je należy na imię architekta Grzegorz'a, syna Jana, Kotowa (Wasiljewskij Ostrow, gmach Cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu).

— **Kursy lekarskie dla kobiet.** Poruszono znowu kwestję otwarcia w Petersburgu kursów lekarskich dla kobiet. Projekt „Instytutu lekarskiego“ złożono temi dniami radzie państwa. Na rzecz przyszłych kursów, w drodze składek, złożono już 200,000 rs. Kursy będą otwarte, o ile rada państwa projekt zatwierdzi, przyszcześnie we wrześniu r. p.

— **Zjazd budowniczych.** Między 31 a 28 grudnia r. b. ma się odbyć w Petersburgu pierwszy zjazd budowniczych ruskich, przy którym urządzoną będzie wystawa architektoniczna. Zjazd ma na celu wzajemne zbliżenie pracowników w dziedzinie budownictwa, omówienie wielu wspólnych kwestyj specjalnych, oraz możliwie jak najszersze rozpowszechnienie między technikami wiadomości o współczesnym stanie architektury. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 21 grudnia, o godzinie 2 po południu, w gmachu Cesarskiej akademii sztuk pięknych, pod przewodnictwem J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Prezesa towarzystwa. Zejścia, zjazdu rozłożone będą na pięć działów: 1) dział artystyczny (rozwoj budownictwa w Rosyi, kierunki, w których rozwijał się ono powinno i t. d.); 2) dział techniczny i materiałowy budowlanych (zastosowanie w budownictwie nowych wynalazków technicznych, eksploatacja krajowych materiałów budowlanych i t. d.); 3) dział budowniczo-prawodawczy (wszelkie kwestye z prawodawstwa specjalnego, jako to: odpowiedzialność techników i robotników, sądy polubowne etc.); 4) dział budownictwa sanitarnego (techniczne sposoby uzdrowienia miast i domów, ulepszenia w gmachach szkolnych, szpitalnych, więziennych etc.); i wreszcie 5) dział kwestyj ogólnych, z budownictwem związek

róty, to znów przybiera kształty wrotki, kotki, jab ubiera się w kostium charakterystyczny japoński, tarczynek, węgierki i t. d.

TEATR I MUZYKA.

Dziś w teatrze „Victoria“ powtórzona będzie operetka Varneya, p. t. „Zolnierze Ludwika XIII.“

W komedii „Ubożę dwiema“, która wystawiona będzie po raz pierwszy w przyszłą sobotę, główne role odegrają panie: Janowska, Wyrwicz, Trapszowa oraz pp.: Janowski, Dobrzański i Staszkowski.

Kluby kobiece w Paryżu.

Pierwsza myśl założenia stowarzyszenia czysto kobiecego, mającego na celu wspólną zabawę bez udziału płci brzydkiej, powstała w Paryżu za czasów drugiego cesarstwa. Inicytorkami były damy dworu i śmietanka wielkiego świata paryskiego. Pierwsza powstała wtedy stowarzyszenie nazwanem było „klubem kulawych“, mało wszakże pozostało źródeł do poznania organizacji i ustawy tego klubu, który zresztą istniał bardzo krótko. Nawet żyjące dziś jeszcze damy, członkowie wspomnianego klubu, nie przyznają się do piastowanej niegdyś godności lub udają, że treść ustawy wyszła im z pamięci. Dużo większym powodzeniem cieszył się „klub brzydkich“, założony przez księżną Metternich. Dlaczego nosił wspomnianą wyżej nazwę, określić trudno, większość bowiem dam, do klubu tego należących, odznaczała się wdziękami. Była to więc tylko dowcipna antyteza.

Wojna 1870 r. przerwała zebrania w klubach kobiecych, ale odzyski one znów po upadku cesarstwa pod rządem p. Thiers'a i septenatem marszałka MacMahon'a.

Mężowie, zwłaszcza młodych i pięknych członkini, niechętnym okiem patrzyli na te zebrania i wszelkimi siłami starali się stowarzyszenia te rozwiązać. Dowcipną anegdotkę opowiadają o jednym z tych mężów. Był on jednym z najwaleczniejszych oficerów Napoleona III-go. Miał żonę młodą i piękną, którą kochał nad życie. Ponieważ przyswoił nawet poncza że: „niema miłości bez zazdrości“, nie lubił, aby żona wydalala się z domu inaczej jak w jego towarzystwie. Kochająca go małżonka była mu długi czas posłuszną, ale czegoż nie dokązał przyjaźni?.. Po długich, a wiele obiecujących namowach, dała się wciągnąć do jednego z klubów. Mąż udawał z początku, że mu to jest obojętne, gdy jednak coraz częściej nieobecność żony dała mu się we znaki, postanowił w dowcipny sposób okazać jej niezadowolenie.

Podczas jednego z dłuższych posiedzeń klubowych przemienił umebowanie swego gabinetu na umebowanie gabinetu żony i vice versa. Niemal było zdziwienie porażające małżonki, gdy zmiana tę spotrzygła, ale większem jeszcze, gdy pragnąc dowiedzieć się przyczyny tej metamorfozy, weszła do pokoju męża. Dzielnym oficer przybrał w peniarz kobiecej, pracownicy haftował przy krosnach.

Co to znaczy?—zawołała przerażona, sądząc, że mąż dostał pomieszczenia zmyślowo.

Nic — odparł spokojnie dowcipny bohater, ponieważ zmieniłaś swą pleć.

próbuje uczynić to samo. Ty jesteś członkiem klubu, a ja bawię się w Penelope. Zabawny scenę zakończył śmiech i calusy, a na drugi dzień klub, do którego nasza bohaterka należała, liczył mniej o jednego członka.

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 listopada. (Ag. półn.) W d. wczorajszym Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przyjmował na audyencji nowego posła Stanów Zjednoczonych, White'a.

Petersburg, 8 listopada. (Ag. półn.) Departament górniczy zaprzecza wiadomości, podanej przez „Nowosti“, o nieporozumieniu w okręgu górniczym południowym między robotnikami, a właścicielami kopalni o wyznaczeniu komisji do uregulowania stosunków między stronami pod prezydencją naczelnika okręgu Zielenczkowa. Nie istnieje nawet okrąg górniczy południowy, ani jego naczelnik Zielenczkow.

Lwów, 8 listopada. Z Wiednia przysłała wiadomość, że członek izby panów, Jan hr. Krasicki, w przystępie melancholii wczoraj poderznął sobie brzytwą gardło.

Lwów, 8 listopada. (Ag. półn.) Lekarze mają nadzieję ocalenia hr. Krasickiego; rana jest lekka.

Peszt, 7 listopada. (Ag. półn.) Od stronnictwa narodowego wszystkie inne stronnictwa wymagają, ażeby wystąpiło ono z większą stanowczością w kwestyi armii.

Berlin, 8 listopada. Literat i publicysta Rheinisch umarł.

Paryż, 8 listopada. (Ag. półn.) Kolumna Daddsa wzięła szturmem twierdzę Mu-Muako, w pobliżu Kany. Następnego dnia wojska dahomejskie zaatakowały kolumnę francuską, lecz ta zmusiła ich do ucieczki, po zwycięskiej walce, która trwała cztery godziny.

Paryż, 8 listopada. (Ag. półn.) Dziś, o godzinie 11 1/2, rano, w kancelaryi policyjnej przy ulicy „Bons enfans“, wydarzył się wybuch. Rzecz się tak miała: Na „Avenue de l'Opera“, przed domem zarządu towarzystwa kopalni Carmaux, dwóch agentów policyjnych znalazło bombę, w kształcie kociolka. Agenci odnieśli znalezione bombę do kancelaryi policyjnej, lecz zaledwie zabrali się do jej opatrzenia, nastąpił wybuch, który zabił na miejscu obu agentów, jednego zaś ciężko pokaleczył. Materyalne straty, zrządzone przez ten wybuch, są dość wielkie.

Konstantynopol, 8 listopada. (Ag. półn.) Przybywszy lekarz sultana przywrócony do dawnej godności, po przysiędze, jaką w obecności patriarchy złożył przed ewangeliją, a w której oświadczył, iż żadnych nieprzychylnych sultanowi wiadomości d ziennikom nie udzielał.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 8-go listopada. Weksle krót. term. na: Berlin (3 d.) 49.32 1/2, 85, 80, 75 kup.; Londyn (3 m.) — kup.; Paryż (10 d.) — kup.; Wiedeń (3 d.) — kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 99.00 — kup.; takieże małe 98.75 — kup.; 5% ruska pożyczka wachodnia II-jej emisji 103.00 — kup.; III-jej emisji 105.00 — kup.; 5% obligi banku szlacheckiego 192.00 — kup.; 191.50 k.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 r. I-jej emisji 236.50 — kup.; także z 1866 r. II-jej em. 216.00 — kup.; 5% pożyczka wewnętrzna seryi I-jej — kup.; także seryi III-jej 95.15 — kup.; 5% listy zastawne ziemskie

6-jej duże 102.50 — kup.; także seryi — kup.; także II-jej seryi — kup.; III-jej seryi małe 102.10 — kup.; 101.85, 90, 95 kup.; V-jej seryi — kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawa I-jej seryi 102.00 — kup.; II-jej seryi 102.00 — kup.; III-jej seryi 102.00 — kup.; IV-jej seryi 102.00 — kup.; V-jej seryi 101.25 — kup.; 101.00, 10 kup.; VI-jej seryi 101.25 — kup.; 5% obligi miasta Warszawa duże 100.75 — kup.; także małe — kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi — kup.; II-jej seryi — kup.; III-jej seryi — kup.; IV-jej seryi — kup.; V-jej seryi — kup.; 6% listy zastawne miasta Kalisz — kup.; także miasta Lublina — kup.; także miasta Plocka — kup.; 5% listy zastawne wiedeńskie — kup.; 5% także — kup.; K. Dykonto: Berlin 4 1/2, Londyn 3 1/2, Paryż 2 1/2, Wiedeń 4 1/2, Petersburg 4 1/2. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 179.4 waz. I i II 48.3 Łodzi 9.2 listy likwidacyjne 165.7, pożyczka premiowa I 151.7, II 72.6.

Petersburg, 8 listopada. Weksle na Londyn 101.40, II pożyczka wachodnia 103.00, III pożyczka wachodnia 104.75, 4 1/2% listy zastawne kredytu ziemskie 157.75, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 266.50, petersburskiego banku dykontoowego 452.00, banku międzynarodowego 430.00, warszawskiego banku dykontoowego —

Berlin, 8-go listopada. Banknoty ruskie zaraz: 201.00, na dostawę 201.00, weksle na Warszawę 200.75, na Petersburg kr. 200.50, na Petersburg kr. 199.90, na Londyn krót. 20.36, na Londyn d. 2024 1/2, na Wiedeń 169.90, kupony celne 324.50; 5% listy zastawne 63.50, 4% listy likwidacyjne 60.80, pożyczka ruska 4% z 1889 r. 96.40, 4 1/2 z 1887 r. —, 6% repta złota 103.70, 5% r. zł. z 1884 r. 102.50, pożyczka wachodnia II em. 63.80, III em. 65.80, 5% listy zastawne ruskie 103.70, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 148.00, także z 1866 r. 187.10, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 200.00, akcje kredytowa austriacka —, akcje warszawskiego banku handlowego —, dykonto tego 78.30 dykonto niemieckiego/banku państwa 3%, prywatne 2 1/2%.

Londyn, 8-go listopada. Pożyczka ruska z 1889 r. II emisyi 96.87, 2% Konsule angielskie 97.25.

Warszawa, 8-go listopada. Targ na placu Witkowskiego. Penicja sm. ord. 540 —, pasta i dobra —, bisz 625—635 wyłotowa 645—652, żyta wyborowe 465—490, średnie —, wadliwie —, jęczmień 2 i 4 1/2 —, owies 270 —, 315, gryka —, rzepak lotni —, simowy —, rzepak rapsz zim. —, groch polny —, kukury —, fasola —, sa korzec, kasza jaglana —, olej rzepakowy —, miany — — za pud., kartofle — — za korzec.

Dowieszono przeniesy 600, kya 1500, jęczmień —, owa 600, groch polny — korcy.

Warszawa, 8-go listopada. Okowita. Hurt. akład, za wiano 109%: 11.03 brutto z potrąc. 2%, 10.81 netto bez potrąc.; za 78% 8.60 brutto z potr. 2%, 8.43 netto bez potrąc.; Szynki za wiano 100%: 11.18 brutto z potrąc. 2%, 10.95 netto bez potrąc.; za 78%: 8.72 brutto z potrąc. 2%, 8.51 netto bez potr.

Petersburg, 8-go listopada. Łój w miejsu 52.00, Pazenica w m. 11.50, Żyto 9.25, Owies w m. 4.85, Konopie w m. 44.00, Siemie linae w m. 13.00, Spokojnie.

Berlin, 8-go listopada. Przenica 148—162, na list. grudn. 154.00, na kwiec. maj 156.75, Żyto 154—142, na listopad grudn. 140.00, na kwiecień maj 142.00.

Havre, 8-go listopada. Kawa good average Santos na grudzień 94.00, na marzec 93.75, na maj 92.75, Moono.

Londyn, 7-go listopada. 96% onkir Jawa loco 16 1/2, moono. Cukier burakowy 14 1/2 stałe.

Liverpool, 7-go listopada. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8.000 bel, z tego na spekulacyj i wywóz 500 bel. Spokojnie. Hidding amerykańska na listopad grudzień 4 1/2, cena, na grudzień styczni 4 3/4, cena, na styczni luty 4 1/2, sprzedawcy, na luty marzec 4 1/4, babywry, na marzec kwiecień 4 1/2, na kwiecień maj 4 1/2, sprzedawcy, na maj czerwiec 4 1/4, celna.

New-York, 7-go listopada. Kawa Rio N 7 16, Kawa N 7 lew ordinary na gruda. 15.15, na luty 14.80.

New-York, 7-go listopada. Bawelna 8 1/2, w Now. Orleans 7 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 8, Z dnia 9. Rows include Za weksle krótkoterminowe, Banknoty ruskie zaraz, Dykonto prywatne, etc.

MONETY I BANKNOTY

Table with columns: Kupony celne, Marki niemieckie, Austriackie banknoty, Franki. Rows include Not. urzęd., niurz., 163%, 162%, 49%, 85%, 40%.

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 8 listopada: Katołcy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt —, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Weronika Kleczkowska, lat 19.

Ewangeliści: Dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopów —, dziewcząt —, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Gustaw Zisak, lat 22, Helms Knopi, lat 37, Paweł Kajnik, lat 21.

Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt —, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Szymon Balsam, lat 60.

Małżeństwa zawarte w dniu 7 listopada.

Katołcy: Franciszek Kolasinski z Antonią Komorowską.

Ewangeliści: Karol Fryderyk Weiss z Rozamundą Szum.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. Z. Glückmann, J. Khrower, K. Kotek-Koteci, K. Kozakiewicz, I. Lidiental, J. Bielikowska, L. Janika z Warszawy, P. Stelcberg z Drexau, A. Lifschitz z Białogostoku.

Hotel Polski. Tierspinski z Warszawy, Gruber z Łasku, Baazenberg i Starzyński z Warszawy, Zasadziński z Kalisz, Błpidyński z Piotrkowa, Wehr z Paprotni.

Rozkład jazdy pociągów.

Table with columns: P R Z Y C H O D Z A, G o d z i n y i m i n u t y, O D C H O D Z A, G o d z i n y i m i n u t y. Rows include ŁÓDŹ, 1|01|8|12|9|42|4|46|8|58|10|46, ŁÓDŹ, 5|45|7|15|1|20|6|05|9|50.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

Teatr Łódzki. VICTORIA. We czwartek, d. 10 listopada. Żolnierze Ludwika XIII! (Les mousquetaires au couvent). Operetka w 3 aktach muzyka Varney'a. Grana w warszawskim sezonie w „Belle-vue“ 20 razy z rządu. Tłumaczenie S. Zaborskiego.

Sala koncertowa. KONCERT śpiewaczki nadwornej królowy angielskiej i primadonny opery w Moskwie panny Olgi Berghy ze współudziałem wirtuoza skrzypka W. LUBLINA. J. Hlavac z Petersburga.

Pracownia Chemiczna D-ra EDMUNDA L. NEUGEBAUERA w Warszawie, Leszno № 33. Zgubiono paszport i książeczkę legitymacyjną, wydane z magistratu tutejszego na imię Józefa Różańskiego.

Zgubiono paszport i książeczkę legitymacyjną, wydane z magistratu tutejszego na imię Józefa Różańskiego. GAZOWE ZARZĄCE ŚWIATŁO E. Häbler & Co. Łódź.

Młoda osoba potrzebna zaraz na stałe do przygotowania chłopca do I klasy gimnazjum. Oferty pod lit. S. D. w Administracji „Dziennika“. 2295—3—1

Dr. W. Micewicz ZGUBIONO kartę pobytu, wydana z gminy Radogoszcz na imię Józefa Kubasiewicza. Zgubiono weksel na rs. 200, wystawiony w dniu 22 czerwca r. b. na imię Hirsza Moskowicza Mownio, z żyrem in blanco S. Pawłowickiego, platny w d. 5 (17) listopada r. b. w Mohilewie (gub.) u p. A. Cukiermana.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia wystającego, Akcyjnego Towarzystwa manufaktur J. Hehnela, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź-Łódzka, za № 40095 i 40098 z dnia 11 (23) października r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięto duplikaty listów frachtowych uznaje za nieważne.

Zgubiono paszport, wydany z gminy Grabowa, pow. częstochowskiego, na imię Filipa Leśniczaka. Zgubiono paszport, wydany z gminy Grabowa, pow. częstochowskiego, na imię Filipa Leśniczaka.

ZŁUDZENIE

Od pewnego czasu p.p. Peschel et Pincas w Tomaszowie i Warszawie wyrabiają BIELIZNĘ WELNIANA, która nosi stempel do mojego stempla i podpisu łudzaco podobny.

Ponieważ gatunek powyższego wyrobu jest daleko lichszy, a publiczność przy nabywaniu może być BARDZO LATWO W BŁĄD WPROWADZONĄ przez sprzedających, którzy na owym lichym towarze znacznie więcej zarabiają, uważam przeto za swój obowiązek podać o tem do wiadomości publicznej.

PROCES SĄDOWY przeciwko rzeczonemu NADUZYCIU przezemnie wytoczony został.

JULIUSZ PANZER

JEDYNY na Państwo Rosyjskie upoważniony fabrykant wyrobów systemu profesora D-ra Jaegera.

2259-3-1

Dr. E. Czekański

ulica Piotrkowska № 93, dom W-go Kopczyńskiego, obok apteki p. Stopczyńskiego. Przyjmuje jak dawniej: wyłącznie choroby kobiece, weneryczne i skórne. Godziny przyjęć te same.

2166-10-1

DYONIZY MELENIEWSKI,

magister prawa i administracji, adwokat przysięgły otworzył swą kancelaryę w domu Itolda, ulica **Nikolajewskaja** dawniej **Dzika Nr. 13** (nowy), naprzeciwko planty dr. żel., drugie piętro frontu. Prowadzi sprawy sądowe i wsiadalskie.

1749-25

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ф. С. Робаковскій, жительствующій въ гор. Лодзи по Завадской улицѣ, подъ № 440/12, на основаніи 1030 ст. уст. гражд. судопр. объявляетъ, что 29 Октября 1892 г. въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Маэру Сбрадзскому, находящагося въ гор. Лодзи по Петроковской улицѣ подъ № 123, состоящаго изъ мебели, домашней утвари, муссаго платья и серебряной издѣлій, оцѣннаго для торговли 183 руб. — коп.

Продажа будетъ производиться на мѣстѣ хранения въ гор. Лодзи по Петроковской улицѣ подъ № 123.

Гор. Лодзь, 12 Октября 1892 г. Судебный Приставъ Робаковскій 2300-

Herzenberg & Israelsohn

23 ŁÓDŹ, 23, ulica Piotrkowska 23, WYPRZEDAJĄ

RESZTKI

wszystkich towarów tylko w godzinach przedpołudniowych

do dnia 25 listopada r. b. włącznie po niżonych prawie o połowę, lecz absolutnie stałych cenach, bez rabatu.

Mamy honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że w tym roku, skutkiem szybkiej wyprzedaży zapas resztek jest bardzo duży daje więc każdemu okazję do rzeczywiście taniego zakupu.

WYPRZEDAŻ

naszego składu towarów

z 15% rabatu

od dotychczas pobieranych cen absolutnie stałych trwa w dalszym ciągu.

Herzenberg & Israelsohn

23 ulica Piotrkowska 23.

2296-6

Krzysztof Brun i Syn

REPREZENTANCI na KRÓLESTWO POLSKIE
DOMU HANDLOWEGO

J. BLOCK w Moskwie

polecają:



Wagi Amerykańskie „Fair banks”.
Szały drewniane składane.
Maszyny do pisania Remingtona.
Aparaty oświetlające Wellsa.
Welocepedy angielskiej fabryki Coventry Machinery Co., Seidla i Naumana i innych.
Cenniki ilustrowane na żądanie franco i gratis.

REPREZENTANCI na ŁÓDŹ:

C. KUSZEWSKI & Co

ulica Piotrkowska Nr. 93.

1379-0

Z powodu zwiniecia filii

MAGAZYNU MEBLI

Wyprzedaż 20%

taniej do dnia 1 stycznia r. b.
Ulica Piotrkowska Nr. 55.

2285-3

CUKIERNIA

J. Szmagier

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że lokal cukierniczy jest już gruntownie odnowiony, wygodnie urządzone i powiększony.

Przy cukierni jest czytelnia z następującymi pismami: Nowosti, Szut, Gubernskija Wiedomosti, Kurjer Warszawski, Kurjer Codzienny, Kurjer Poranny, Kurjer Święteczny, Mucha, Kolce, Wiek, Gazeta Handlowa, Kraj, Prawda, Przegląd Tygodniowy, Wędrowiec, Tygodnik Ilustrowany, Izraelita, Dziennik Łódzki, Łódzer Zeitung, Łódzer Tageblatt, Berliner Tageblatt, Berliner Börsen Courier, Neue Freie Presse, Fliegende Blätter, Illustrierte Zeitung, Uik, Le petit Journal, Journal amusant.

Bilardy w oddzielnych pokojach.

W dniu 8 b. m. zmarł w Bernie Morawskim nasz przyjaciel

B. P.

M. E. SZWARZ

Podczas naszego 18-letniego stosunku handlowego i osobistego ze zgasłym b. p. M. E. SZWARZEM, poznaliśmy w nim człowieka posiadającego niewyczerpany skarb wielkich cnót i zalet. Niezrównany, zdolny kupiec, zasłużony wielce przemysłowiec, był on wzorowym mężem i ojcem, jak również przyjacielem i doradcą dla wszystkich, którzy poparcia i słowa pocieszenia u niego szukali, skarbiąc sobie szacunek i uwielbienie wszystkich tych, którzy poznać go mieli sposobność, aż do kresu błogosławionego swego żywota.

Szlachetnemu temu człowiekowi towarzyszą do miejsca wiecznego spoczynku nasze szczerze uczucia prawdziwej wdzięczności i głębokiego żalu, a w sercach naszych pozostaje niewygasła wieczna pamięć o straconym i niepowetowanym przyjacielu.

J. Birnbaum, S. Barciński

firma J. Birnbaum i S-ka.

2306

W dniu 8-ym b. m., po długich cierpieniach, zmarł nasz wielce szanowany SzeF-Senior

B. P.

M. E. SZWARZ

W BERNIE MORAWSKIEM.

W głębokim smutku odczuwamy stratę zewszehmiar nam drogiego przewodnika, który, otaczając nas zawsze ojcowską opieką, z całą szlachetnością o losy nasze się troszczył.

Pamięć jego w wiecznej czci u nas pozostanie.

Współpracownicy i majstrowie firmy Szwarz, Birnbaum i Löw.

№ 2307

W dniu 8 b. m. Senior nasz

B. P.

M. E. SZWARZ

rozstał się z tym światem w Bernie
Morawskim, w wieku lat 68.

Zgasły przedstawiciel wielkiego przemysłu w Austrii, założyciel naszej firmy, której rzadkimi przymiotami umysłu, bogactwem doświadczenia i wiedzy do ostatniej chwili przewodniczył, był człowiekiem szlachetnych, prawych zasad, wielbicielem cnót i uczciwości, i starając się po wsze czasy przelać na otoczenie uczucie swego szlachetnego serca, dokończył żywota pełnego prawdziwej miłości.

W spoczywającym w Bogu b. p. M. E. SZWARZU tracimy nie tylko zacnego współnika, ale też dobrego przyjaciela i nieocenionego doradcę, którego pamięć w wiecznej czci wśród nas pozostanie.

Fabryka wyrobów wełnianych
SZWARZ, BIRNBAUM i LÖW.